DZIENNIK POLSKI

ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr.5o4 SOBOTA 3.KWIETNIA 1943 r. ROK IV.

KOMUNIKATY KIEROWNICTWA WALKI KONSPIRACYJNEJ.

Dnia 26.3.c godz.17.35 w Warszawie u zbiegu ulic Bielańskiej i Długiej oddział Sił Zbrojnych w Kraju zaatakował samochód, wiozący więźniów z Al.Szucha na Pawiak. Zwolniono kilkunastu więźniów, wśród których jeden był w stanie bardzo ciężkim po badaniach. W starciu zabito względnie raniono jednego umundurowanego policjanta niemieckiego i trzech cywilnych.

-.-.-.-.-.-.-.-.-

Niejaka Kwiatkowska, zamieszkała w Buraskowie pod Warszawą uczyniła szereg doniesień do policji niemieckiej, która na skutek donosów aresztowała licznych mieszkańców Burakowa i Łomianek pod zarzutem wygłaszania w miejscowej restauracji krytycznych zdań o Niemcach. Dnia 18.3.br. została Kwiatkowska w pobliżu swego domu zastrzelona przez trzech nieznanych mężczyzn.

DALSZA AKCJA W TUNISIE.

Patrole 8-mej armii ponownie nawiązały kontakt bojowy z oddziałami Rommla na północ od Oudref. 8-ma armia przygotowuje się do dalszego natarcia i zajmuje pozycje wyjściowe. Wojska francuskie maszerujące z południowej strony jez. Schot el Djerid wkroczyły do miejscowości Kebili i opanowały ważne skrzyżowanie dróg 50 km.od El Hamma. Bardziej na północ wojska amerykańskie nacierające od strony El Guettar znowu postąpiły naprzód w silnie zaminowanym terenie. Jeszcze wyżej oddziały francuskie posunęły się w rejonach Pichon i Pont du Fac. W północnej części frontu I-sza armia brytyjska zdobyła liczny materiał wojenny i znajduje się w odległości około 40 km.od Mateur. W dalszym ciągu trwa lotnicza ofenzywa sprzymierzonych. Około loo latających fortec przeprowadziło ciężki nalot na port, doki i żeglugę w Cagliari na Sardynii, gdzie Włosi zaczęli gromadzić flotę ewakuacyjną dla wojsk osi w Afryce. Zatopiono 7 i uszkodzono 19 transportowców. Jednocześnie zbombardowano 3 okoliczne lotniska, na których zniszczono lub uszkodzono 57 samolotów. W walkach powietrznych zestrzelono 14 myśliwców osi. Wszystkie bombowce biorące udział w tej akcji powróciły do baz. Na morzu Śródziemnym zaatakowano dwa nieprzyjacielskie konwoje, w których zatopiono 1 a uszkodzono 5 dużych transportowców. W działaniach lotniczych nad terenem Afryki zestrzelono dalszych 31 nieprzyjacielskich samolotów. W ten sposób przeciwnik stracił łącznie 93 samoloty oraz 33 zniszczone lub uszkodzone okręty. Lotnictwo aliantów straciło jedynie 13 maszyn. Wczoraj dokonano dwóch bardzo ciężkich nalotów na Sfax i Bizertę. W Sfaxie port i lotniska zostały całkowicie zniszczone. Obserwacja lotnicza stwierdziła, że w porcie Sfax Rommel pali statki.

INNE FRONTY.

WSCHOD. - Na froncie sytuacja bez zmian. Tu i ówdzie lokalne sukcesy Rosjan. Na środkowym odcinku zdobyli Rosjanie kilka ufortyfikowanych pozycji. W rej.Dońca odparto lokalne ataki niemieckie. Na odcinku Kubania zajęto miejscowość Anastazjew i posunięto się naprzód w kierunku na Krymskaja. Na morzu Czarnym zatopiono statek osi o wyporn.6.000 ton.

ZACHOD. - W nalotach dziennych atakowano obiekty kolejowe w zach.Niemczech, Luksemburgu, Francji i Belgii. Zatakowano również kilka elektrowni. Uszkodzono szereg parowozów i pospalono składy benzyny. W nocy zbombardowano Rotterdam. Straty we wszystkich operacjach 6 maszyn.

DALEKI WSCHOD. - Naloty sprzymierzonych na nieprzyjacielskie bazy w Burmie, na N.Gwinei i wyspach Salomona. Silnie zbombardowano stację kolejową w Lashio.

ROZNE WIADOMOSCI.

- Min.Eden przybył do Ottawy. Na konferencji prasowej min.Eden wyraził zadowolenie z wyniku rozmów z prez.Rooseveltem. Następnie zapowiedział, że w Waszyngtonie odbędą się rozmowy amerykańsko-sowieckie. Eden przemawiał także w kanadyjskim parlamencie. "Musimy stworzyć takie warunki powojenne - mówił Eden - aby Niemcy, Włochy lub Japonia nie mogły ponownie wy-

wołać wojnę. Podstawowym warunkiem powszechnego bezpieczeństwa i trwałego pokoju jest całkowite rozbrojenie tych państw. Zwycięstwo zostanie osiągnięte przez ścisłą współpracę Anglii, Ameryki, Rosji i Chin z innymi narodami sprzymierzonymi".

- Sumner Welles wypowiedział w mowie przekonanie, że trwały pokój jest w dużym stopniu zależny od udziału Ameryki w sprawach całego świata. Nie jest żadną tajemnicą, że główną troską sprzymierzonych jest już dziś przyszłe stanowisko Stanów Zjednoczonych. Narody sprzymierzone zastanawiają się nad tym czy Stany Zjednoczone będą dalej współpracowały z Europą, czy też ponownie zamkną się w izolacjoniźmie.

- Rząd sowiecki przyjął zaproszenie rządu Stanów Zjednoczonych na konferencję, podczas której będą omówione wszystkie problemy powojenne.

- W nadchodzący wtorek zbiera się gabinet włoski. Przedmiotem obrad ma być sprawa oddania głównego dowództwa obrony południowej Italii, południowej Francji i Bałkanów w ręce Rommla. Z Zurychu donoszą, że rząd włoski zgodzi się by Rommel był tylko doradcą wojennym przy włoskim sztabie generalnym. Wiadomości nadchodzące z Neapolu odnośnie eksplozji fabryki i składów amunicji stwierdzają, że ofiara wybuchu jest kilkuset zabitych i ponad 2.000 rannych. Miarą pogarszania się stosunków żywnościowych we Włoszech jest rozwinięcie się pasku na ryby, produkt codziennego życia włoskiego.

- Z Turcji donoszą, że oś ma zamiar uformować armię bałkańską, składającą się z Bułgarów, Chorwatów oraz 30 dywizyj włoskich stacjonowanych na Bałkanach. Tymczasem w Atenach trwają rozruchy. Tłumy demonstrantów wyszły na ulice z transparentami "Niech żyje wolność". Są liczni zabici i ranni.

- Armia fińska otrzymała zakaz słuchania wszelkich audycyj zagranicznych, a nawet zabroniono radiostacje szwedzkie.

- Szef amerykańskiej produkcji stoczni Davis stwierdził, że straty aliantów w marcu były mniejsze niż kiedykolwiek. Straty osi w tonażu od początku wojny wynoszą 8 milionów ton. Niemcy stracili 3 miliony ton żeglugi, Włosi 4.5 miliona, wasale 6?6.000. Od grudnia 1941 straciła Japonia 1.800.000 ton.

- Angielska produkcja bombowców w lutym 1943 jest 4-ro krotnie wyższa od lutego 1942.

- 50.000 robotników francuskich zostało wywiezionych na Sycylię, gdzie gorączkowo budują się umocnienia. Koło 100.000 robotników francuskich buduje umocnienia fortyfikacyjne od Mentony po granicę szwajcarską.

NASTROJE NIEMIECKIE.

- W końcu lutego przejeżdżały przez Lublin duże transporty wojska na Wschód, wiozące bardzo młode roczniki żołnierzy. Na wszystkich wagonach widniały napisy "Wir wollen nach Mutti".

- Na ostatniej wielkiej odprawie Niemców w domu partyjnym w Lublinie wygłosił dłuższe przemówienie sam Globotschnik. Stwierdził on, że wielu Niemców wysłało do Rzeszy dobrze naładowane kufry. "Przewidzieliśmy to - ryczął - kufry te zostały skonfiskowane i będą użyte na lepszy cel".

- W okręgu łódzkim liczni Niemcy zaopatrują się w dowody, które wypełniają jako Polacy. Ma to być zabezpieczenie na wypadek rozruchów czy ewentualnego "polskiego powstania".

- W Białostockim Volksdeutsche nietylko coraz częściej chcą składać ofiary na cele polskie, ale proponują nawet Polakom przekazanie ukrytej broni.

- W Wilnie otrzymała fabryka futer "Kailis" rozkaz przeniesienia maszyn, surowców, półfabrykatów i wszystkich pracowników do Lipska. Podobne rozkazy otrzymały i inne fabryki.

- W połowie stycznia banki na Wileńszczyźnie zaczęły przekazywać gotówkę do central w Rzeszy i wstrzymały wydawanie pożyczek.

- W rzeźni lubelskiej /największej w Polsce/ nakazano zdemontowanie urządzeń chłodniczych. Lubelska wytwórnia samochodów Lilpopa jest w trakcie demontowania. Cukrownia lubelska otrzymała nakaz spisania zapasu i zrobienia szkicu ewakuacyjnego.

OSTATNIE WIADOMOSCI Z DNIA 3.bm. - godz.8.30 rano.

- W Tunisie trwają nadal silne ataki powietrzne aliantów. I-sza armia posuwa się dalej naprzód w kierunku północnym. Na środkowym odcinku Amerykanie zatrzymały natarcia niemieckie.

- Dowództwo rosyjskie ogłosiło wyniki zimowej ofenzywy rosyjskiej, która należy uważać za ukończoną. Wzięto 343.000 jeńców, poległo 850.000 wojsk osi, armie sowieckie posunęły się o 600 do 700 km. naprzód.

- Koła waszyngtońskie stwierdzają, iż w czasie rozmów z min. Edenem żaden z partnerów nie chciał doprowadzić do aktów dyplomatycznych, a tylko starano się osiągnąć uzgodnienie wszelkich planów na dziś i na jutro.

- Południowa Francja jest gorączkowo fortyfikowana. Niemcy wysyłają statki francuskie na Południe dla ewakuacji wojsk osi z Afryki. Flota włoska otrzymała nowych dowódców.

POLITYKA ZAGRANICZNA F.D.ROOSEVELTA.

Theodor Roosevelt otrzymał nagrodę pokojową Nobla za skuteczne pośrednictwo podjęte
w roku 1905 celem doprowadzenia do pokoju między państwami wiodącymi wówczas wojnę - między
Rosją a Japonią. Coprawda Theodor Roosevelt,który wielce przyczynił się do zbrojnego powię-
kszenia obszaru Stanów odegrał rolę raczej jednego z rzymskich pacyfikatorów świata,niż pa-
cyfisty. Pacyfistą był Wilson,który w Wersalu żądał tylko moralnej hegemonii : niczego wię-
cej wtedy,gdy jego republikańscy przeciwnicy głosili hasło wymuszenia pokoju na opornych,
głuchych wobec perswazji. Franklin D.Roosevelt jest przedstawicielem Ameryki,która chce być
pacyfistyczną,ale zarazem gotuje się w poczuciu swej siły i ambicji odegrać rolę pacyfikato-
ra skłóconych narodów,jeśli inaczej być nie może. Obecny prezydent zaczął od zajęcia stano-
wiska w sprawach azjatyckich. Demokraci zawsze okazywali mniej zaborczości niż republikanie.
F.D.Roosevelt podkreślił swój pacyfizm,nadając niepodległość ludności Filipin,równocześnie
jednak zaznaczył swą gotowość do interwencji w obronie Chin,ofiary najazdu japońskiego.

Rosja święciła uroczystości przed kilku dniami 25-letniej objęcia władzy przez bolszo-
wików. Atoli nawiązanie stosunku między tym rządem rosyjskim a rządem Stanów nastąpiło do-
piero przed 9-ciu laty. Przez przeciąg długich 16 lat /1917-1933/ Stany uporczywie odrzuca-
ły rosyjskie próby uzyskania od nich uznania przewrotu. Litwinow już wówczas od lat kilku
minister /komisarz ludowy/ dla spraw zagranicznych odniósł wreszcie zwycięstwo. F.D.Roose-
welt przeobraził z gruntu zagraniczną politykę Stanów,w kilka miesięcy po objęciu władzy
napisał list do prezydenta Rosji Sowieckiej Kalinina,zawierający propozycję podjęcia rozmów.
Litwinow stawił się natychmiast osobiście w Waszyngtonie. Porozumienie - zapewne zdawna
przygotowane - kto wie czy nie za pośrednictwem dyplomatów angielskich,także zaniepokojo-
nych postępami japońskimi w Chinach,nastąpiło w ciągu kilku dni i doprowadziło do nawiąza-
nia stałych stosunków dyplomatycznych między obu państwami,których granice terytorialne
sięgają wybrzeży oceanu Spokojnego. Waszyngtońskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosi-
ło listy pożegnalne wymienione między Litwinowem a Rooseveltem. Prezydent Stanów wyraził
nadzieję zobaczenia pana Litwinowa ponownie w Waszyngtonie. P.Litwinow objął stanowisko
ambasadora Rosji w Waszyngtonie zaraz po wybuchu wojny niemiecko-rosyjskiej i zastał tam
F.D.Roosevelta gospodarującego nadal w Białym Domu.

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych było naturalnym skutkiem ustabilizowania się w
rosji reżimu sowieckiego,początkowo uważanego za zjawisko przejściowe,powtóre było pomyśla-
ne jako ostrzeżenie Japonii,tworzącej wówczas na ziemiach chińskich nigdy przez Stany nie
uznane nowe cesarstwo Mandżukuo. Niewątpliwie jednak już wówczas amerykańscy i rosyjscy
mężowie stanu zdawali sobie jasno sprawę z korzyści stałego porozumienia się także i w od-
niesieniu do zagadnień europejskich,których dalsze pokojowe kształtowanie się stanęło pod
znakiem zapytania z chwilą objęcia rządu przez Hitlera i jego satelitów,opowiadających się
jawnie za polityką zaborów kosztem państw w Europie wschodniej.

Amerykańska szczerze demokratyczna opinia publiczna zajęła odrazu stanowisko wielce
nieprzyjazne wobec dyktatury Hitlera,wobec zupełnego zniesienia demokracji w Niemczech i
osadzenia jej zwolenników w czasie pokoju w obozach koncentracyjnych bez śledztwa i jawne-
go wyroku sądowego,jedynie na zasadzie tajnych orzeczeń policyjnych. Równocześnie silne
było przekonanie,że jedynie postępy japońskie w Chinach stanowią istotne zagrożenie żywot-
nych interesów i bezpieczeństwa Stanów. Społeczeństwo amerykańskie jednomyślnie wzdragało
się na myśl powtórnego zbrojnego wystąpienia Stanów po stronie Anglii i Francji przeciw
Niemcom.

Niemcy sami,usidleni swą własną niebywałą lekkomyślnością zniszczyli tę tak pomyślną
dla siebie konjunkturę. W lutym 1936 roku tajne stowarzyszenie młodych oficerów,zawiązane
w imię wywołania nowej wojny zaborczej w Chinach dokonało krwawego zamachu. Spiskowcy za-
mordowali ministrów,a nawet generałów pokojowo usposobionych. Mikado nie przeciwstawił się
energicznie zamachowcom. Władzę w Tokio objęli ludzie,którzy przystąpili do wykonywania
programu młodych oficerów. Armie japońskie ruszyły raz jeszcze wgłąb Chin,a Niemcy wyzy-
skali w lot sposobność popełnienia mimowolnego samobójstwa. Doświadczeni urzędnicy mini-
sterstwa spraw zagranicznych w Berlinie nie kwapili się zbytnio do zawierania przymierza
z Japonią,którego ryzykowność dobrze rozumieli,ale Hitler ujął osobiście sprawę w swe ręce
za pośrednictwem Ribbentroppa,urzędnika do szczególnych poruczeń u jego boku,obecnego mi-
nistra spraw zagranicznych. Tym sposobem doszedł do skutku pakt niemiecko-japoński z listo-
pada 1936,do którego Włochy wkrótce się przyłączyły. W tym listopadzie F.D.Roosevelt zo-
stał wybrany prezydentem większością znacznie przewyższającą,uzyskaną przezeń przed czte-
rema laty. Prezydent przemawiający wyłącznie dotąd na tematy z zakresu polityki wewnętrz-
nej,począł teraz głosić konieczność rzucenia przez Stany Zjednoczone swego wpływu na sza-
lę zmagań międzynarodowych bez ograniczenia się do zagadnień azjatyckich.

Głośnym echem rozległa się w całym świecie mowa wygłoszona przez Roosevelta 5.paździer-
nika 1937 w Chicago. Prezydent wymienił jako burzycieli pokoju wszechświatowego trzy mocar-

stwa : Niemcy, Japonię, Włochy i wywodził, że bierna polityka odosobnienia nie uchroni Stanów od niebezpieczeństwa wojny : "Szerzy się w świecie epidemia bezprawia międzynarodowego. Zachodzi potrzeba zastosowania kwarantanny wobec zarażonych, żeby zapobiec dalszemu szerzeniu się zarazy". Stąd określenie tego pierwszego publicznego ostrzeżenia Niemców przez Roosevelta o zamiarze Stanów czynnego przeciwstawienia się nowej fali ich zaborczości mianem : "Quarantine Speech". Odtąd Roosevelt wytrwale nawoływał do powiększenia zbrojeń i nie szczędził dalszych ostrzeżeń pod adresem Niemców.

Zajęcie przez Hitlera w marcu 1939 całych Czech ze Słowacją włącznie, oskrzydlające Polskę od południa, wywołało przewrót w sytuacji międzynarodowej. Polska w kilka dni później zawarła przymierze z Anglią. Roosevelt raz jeszcze zwrócił się do Hitlera z wezwaniem poniechania dalszych podbojów wzamian za uznanie dotychczasowych. Hitler zaślepiony żądzą bezkresnych sukcesów, odrzucił amerykańską deskę ratunku ofiarowaną Niemcom. Polska wierna porozumieniu z Anglią z bronią u nogi czekała na rozpoczęcie działań wojennych przez Niemcy, zrzekając się wszelkiego ofenzywnego wystąpienia. Niemcy uniesione szałem [illegible] i nienawiści, rzuciły się na Polskę.

Waszyngton - pierwszy prezydent Stanów Zjednoczonych - pełnił te obowiązki dwukrotnie z rzędu, odrzucił jednak propozycję kandydowania po raz trzeci. Odtąd ustalił się zwyczaj wybierania powtórnie wybitnych prezydentów z wykluczeniem trzeciego wyboru. F.D. Roosevelt przełamał i tę tradycję. Przed dwoma laty został wybrany po raz trzeci prezydentem, bo naród odczuwał potrzebę ciągłości także personalnej w polityce, którą pochwalał, a która dojrzewała do stadium orężnego. Czteroletnia kadencja prezydenta kończy się w styczniu 1945 roku.

Da Bóg, zdąży jeszcze w tym czasie położyć podwaliny pokoju. Wojnę wygrywamy solidarnością sprzymierzeńców. Jej niezłomne przestrzeganie jako naczelnego kanonu politycznego jest jedynym sposobem zabezpieczenia pokoju na długie lata, bez czego odbudowa moralnych i materialnych zniszczeń wojennych, leżąca nam wszystkim na sercu - jest wykluczona. Nie może ulegać żadnej wątpliwości, że Stany Zjednoczone pójdą stanowczo i konsekwentnie po linii utrzymania solidarności sprzymierzeńców i że na niej spotkają się z wytężonym wysiłkiem naszych mężów stanu, skierowanym do tego samego wspólnego celu. Wrogowie nasi i naszych sprzymierzeńców spodziewają się poróżnić Anglię i Stany Zjednoczone, Polskę i Rosję. Codziennie o tym piszą w swych gazetach. Roosevelt stanie na czele tych, którzy udaremnią ich perfidne zabiegi.

SPRAWY POLSKIE ZAGRANICĄ

- Poważny angielski kwartalnik wojskowy drukuje serię artykułów o wojskach sprzymierzonych. Pierwszy z tej serii ukazał się 13-stronicowy artykuł p.t. Polskie siły zbrojne. Autor artykułu stwierdza, że polski żołnierz umie nienawidzieć nieprzyjaciela. Podkreśla również ogólne zdolności wojenne i gotowość techniczną Polaków do walki. Anglicy bardzo wysoko stawiają wartość żołnierza polskiego, poziom lotnictwa oraz fachowe umiejętności saperów, od których armia brytyjska przyjęła i zastosowała szereg polskich metod. Polskie lotnictwo we współpracy z armią lądową w każdym wypadku współdziałania z wojskami angielskimi spisało się doskonale. Zmotoryzowani kawalerzyści polscy przyswoili sobie w krótkim czasie nowoczesnego ducha bojowego, nie tracąc nic ze swej kawaleryjskiej fantazji. Fachowcy polscy w licznych fabrykach brytyjskich dokonali wielu pomysłowych ulepszeń i zastosowań. Polacy bowiem odznaczają się płodnością inwencji.
- Gen. Anders dokonał przeglądu pierwszej dywizji piechoty. Dowódcą tej dywizji na Bliskim Wschodzie jest gen. Kopański, a dziedziczy ona piękne tradycje Brygady Karpackiej. Podczas przeglądu gen. Anders oznajmił : "Ewakuowaliśmy z Rosji 115.000 Polaków, w tym 70.000 żołnierzy. Rząd nasz dokłada wszelkich starań, by jaknajwięcej Polaków mogło wyjechać z Rosji".
- Konsulaty polskie w Algierze, Casablance i Oranie mają obecnie wznowić swą działalność na mocy porozumienia z władzami sprzymierzonymi. Od chwili upadku Francji były one zamknięte, lecz większość konsulów polskich pozostała na miejscu. Będą oni mogli obecnie roztoczyć opiekę nad tysiącami uchodźców polskich w półn. Afryce.
- Minister spraw zagranicznych Raczyński na zaproszenie brytyjskiej organizacji studentów znanej pod nazwą "Parlamentu Studenckiego" przemawiał na specjalnym zebraniu, poświęconym Polsce. Minister Raczyński podkreślił, że brak współpracy między obu narodami po poprzedniej wojnie powinien być ostrzeżeniem i bodźcem do coraz bliższej współpracy między narodami po odniesieniu zwycięstwa w tej wojnie. Polska dąży do utworzenia w przyszłej Europie federacji, która mając znaczenie polityczne i gospodarcze nie byłaby jednak zagrożeniem dla żadnego innego państwa. W odpowiedzi na to przemówienie kanclerz Oxfordu stwierdził, że Wielka Brytania nie powinna kierować się po wojnie żadnymi sentymentami w stosunku do Niemiec.

---ooo000ooo---